

## Napięte stosunki Węgier z USA: wszystkie karty na Trumpa

Ilona Gizińska, Andrzej Sadecki

Od inwazji Rosji na Ukrainę w 2022 r. stosunki węgiersko-amerykańskie uległy dalszemu pogorszeniu. Już wcześniej bliska współpraca Budapesztu z Rosją i Chinami budziła w Waszyngtonie zaniepokojenie. Ponadto kolejne administracje Partii Demokratycznej krytykowały odchodzenie Węgier od standardów demokracji liberalnej za rządów Viktora Orbána. W ostatnich kilku miesiącach negatywne stanowisko Budapesztu wobec wsparcia Zachodu dla Ukrainy, opóźnianie ratyfikacji członkostwa Finlandii i Szwecji w NATO, brak działań na rzecz ograniczania zależności energetycznej od Rosji i wpływów Moskwy oraz podsycanie przez węgierskie władze nastrojów antyamerykańskich wywołały zaś rosnącą frustrację w Waszyngtonie i skłoniły administrację Joego Bidena do sięgnięcia po liczne dodatkowe środki nacisku na sojusznika.

Rząd Orbána wydaje się pogodzony z zapaścią w stosunkach z USA i dokonuje korekt tylko wtedy, gdy grożą mu bezpośrednie sankcje. Szansę na poprawę stosunków z Waszyngtonem zdaje się widzieć już tylko w powrocie do władzy Donalda Trumpa po przyszłorocznych wyborach prezydenckich. W związku z tym inwestuje znaczne środki w budowanie relacji ze związaną z nim częścią Partii Republikańskiej, poszukując z nią porozumienia głównie na płaszczyźnie ideologicznej. Jednocześnie próbuje wzmacniać na amerykańskiej prawicy korzystne dla siebie tendencje w podejściu do spraw międzynarodowych, poprzez m.in. promowanie w USA postulatów ograniczenia wsparcia wojskowego dla Ukrainy i ustępstw wobec Rosji.

### Amerykańska presja na Węgry

Bezpośrednio po rozpoczęciu przez Rosję inwazji na Ukrainę Węgry – choć nie zdecydowały się na dostawy broni dla Kijowa i podkreślały swoje neutralne stanowisko w stosunku do obu stron konfliktu – nie kontestowały otwarcie polityki Zachodu względem wojny, a także nie blokowały decyzji UE i NATO w kluczowych kwestiach (m.in. unijnych sankcji na agresora). Z kolei Stany Zjednoczone przywiązywały dużą wagę do utrzymania sojuszniczej jedności wobec rosyjskiej napaści. Mimo to od jesieni 2022 r. postawa władz w Budapeszcie zaczęła coraz jaskrawiej odbiegać od stanowiska Zachodu, co przejawiało się m.in. w wyrażanej przez nie ostrej krytyce działań sojuszników w odniesieniu do wojny<sup>1</sup>. Po okresie pewnej wstrzemięźliwości w kontaktach z Kremlen węgierski rząd

<sup>1</sup> A. Sadecki, *Kampania Węgier przeciw polityce Zachodu wobec Rosji*, OSW, 28.09.2022, [osw.waw.pl](http://osw.waw.pl).

powrócił do intensywnych stosunków z Rosją, czego kulminacją było październikowe spotkanie Orbána z Władimirem Putinem w Pekinie<sup>2</sup>.

Mimo licznych zapowiedzi nie widać wyraźnych postępów w węgierskiej dywersyfikacji energetycznej. Od lutego 2022 r.

## ” Stany Zjednoczone zastosowały względem Węgier nadzwyczaj ostre jak na działania wobec państwa sojuszniczego restrykcje w sprzedaży uzbrojenia.

dostawy gazu i ropy z Rosji czasowo wręcz wzrosły. Budapeszt nie podjął również działań na rzecz ograniczenia wpływów Kremla w kraju, a jednocześnie oskarżał Amerykanów o ingerencję w sprawy wewnętrzne. Węgry wraz z Turcją o wiele miesięcy opóźniły członkostwo Finlandii w NATO, wciąż też nie ratyfikowały akcesji Szwecji. Wielokrotnie utrudniały także zacieśnianie więzi Ukrainy z UE i Sojuszem – obecnie deklarują swój sprzeciw m.in. wobec otwarcia przez Unię negocjacji akcesyjnych, przekazania przez nią pakietu wsparcia finansowego dla Ukrainy do 2027 r., jak również kolejnych transz pomocy z Europejskiego Instrumentu na rzecz Pokoju.

W związku z tym w ostatnich miesiącach USA zintensyfikowały działania sygnalizujące ich niezadowolone zarówno z polityki rządu Orbána wobec wojny rosyjsko-ukraińskiej, jak i jego posunięć na arenie wewnętrznej. W kwietniu Waszyngton objął sankcjami rosyjski Międzynarodowy Bank Inwestycyjny (IIB) z siedzibą w Budapeszcie. Po inwazji Rosji na Ukrainę w 2022 r. swoje udziały wycofały z niego Czechy, Słowacja, Bułgaria i Rumunia. Bank ten, w którym Węgry miały 25% udziałów, USA oskarżyły o działalność wywiadowczą, a samo przeniesienie jego siedziby w 2019 r. z Moskwy do stolicy Węgier amerykańskie władze uznały za narzędzie wywierania przez Rosję wpływu na ten kraj. Sankcje ogłoszone przez amerykański resort finansów dotknęły również kilku wysokich rangą urzędników zatrudnionych w IIB, w których gronie znalazł się obywatel Węgier. W konsekwencji Budapeszt zrezygnował ze swoich udziałów w banku.

Stany Zjednoczone zastosowały też względem Węgier nadzwyczaj ostre jak na działania wobec państwa sojuszniczego restrykcje w sprzedaży uzbrojenia. Według informacji podanych przez amerykańskie media Senat USA zablokował wydanie zgody na sprzedaż im pakietu uzbrojenia o wartości 735 mln dolarów (wyrzutnie rakietowe HIMARS wraz z amunicją). W oświadczeniu dla dziennika „The Washington Post” republikański senator James E. Risch przekazał, że warunkiem odblokowania pakietu jest zgoda Budapesztu na akcesję Szwecji do NATO<sup>3</sup>.

Kolejne działania dotyczyły zmiany warunków wjazdu obywateli Węgier do USA. W sierpniu Waszyngton ogłosił decyzję o ograniczeniu ich praw w ramach programu ruchu bezwizowego. Odtąd osoby legitymujące się węgierskim paszportem mogą korzystać z pozwolenia na nieprzekraczający 90 dni pobyt w Stanach Zjednoczonych, udzielanego w systemie ESTA (Electronic System for Travel Authorization) jednorazowo i na rok. Wcześniej pozwolenie na nieograniczoną liczbę podróży obowiązywało przez dwa lata – jak w przypadku 39 pozostałych państw objętych programem bezwizowym. Decyzja związana jest z wprowadzoną w 2011 r. uproszczoną procedurą ubiegania się o podwójne obywatelstwo przez etnicznych Węgrów mieszkających poza granicami kraju. Węgierski paszport – a zarazem możliwość skorzystania z ułatwionej amerykańskiej procedury wizowej – uzyskało dotąd ponad milion przedstawicieli mniejszości zamieszkujących głównie Rumunię, Serbię i Ukrainę. Waszyngton stoi na stanowisku, że tożsamość tych obywateli nie została zweryfikowana w stopniu wyczerpującym procedury bezpieczeństwa przewidziane przez program bezwizowy, a węgierski rząd zignorował wielokrotne upomnienia w tej sprawie. Budapeszt z kolei argumentuje, że dane Węgrów

<sup>2</sup> A. Sadecki, F. Rudnik, *Spotkanie Orbán–Putin w Pekinie: Węgry coraz dalej od Zachodu*, OSW, 19.10.2023, [osw.waw.pl](https://osw.waw.pl).

<sup>3</sup> J. Hudson, L. Morris, *GOP senator blocks arms sale to Hungary for stalling Sweden’s NATO bid*, The Washington Post, 14.06.2023, [washingtonpost.com](https://www.washingtonpost.com).

posiadających podwójne obywatelstwo powinny zostać poufne ze względu na ich bezpieczeństwo w krajach ościennych.

Według przecieków prasowych administracja amerykańska przygotowuje sankcje wobec obywateli Węgier powiązanych z władzą i uwikłanych w procedury korupcyjne<sup>4</sup>. Nie byłyby to precedens – już w 2014 r. zakazem wjazdu do USA objęto sześciu pracowników węgierskiego Urzędu Podatków i Cel<sup>5</sup>. W coraz większym stopniu działania te mogą być koordynowane z pozostałymi sojusznikami. Po spotkaniu Orbána z Putinem w Pekinie 17 października w ambasadzie USA w Budapeszcie odbyła się nieoficjalna narada ambasadorów państw natowskich oraz Szwecji.

» **Według przecieków prasowych administracja amerykańska przygotowuje sankcje wobec obywateli Węgier powiązanych z władzą i uwikłanych w procedury korupcyjne.**

Amerykane zaczęli też aktywniej oddziaływać na węgierską opinię publiczną, szczególnie od przybycia do Budapesztu we wrześniu 2022 r. ambasadora Davida Pressmana, który ostrzej niż jego poprzednicy krytykuje politykę zagraniczną Węgier i nie ukrywa swojego liberalnego światopoglądu. W kwietniu br. ambasada zaangażowała się w proukraińską kampanię plakatu, której hasło „Rosjanie do domu!” nawiązywało do hasła rewolucji z 1956 r. (w 1989 r. przywołał je sam Orbán w trakcie przemówienia na ponownym pogrzebie Imre Nagya, które uważa się za początek kariery politycznej obecnego premiera). Pressman uczestniczył również w lipcowej paradzie równości (Budapest Pride), którą opozycyjne władze stolicy wspierały w duchu sprzeciwu wobec polityki prowadzonej przez rząd w stosunku do środowisk LGBT+.

## Zabiegi Orbána o przychyłność republikanów

W odpowiedzi na te posunięcia władze węgierskie starają się dyskredytować działania USA, podkreślając, że są one motywowane wyłącznie różnicami ideologicznymi, a nie rozdziwkiem w kwestiach zagranicznych i bezpieczeństwa czy też odchodzeniem Budapesztu od standardów demokratycznych. Rząd i prorządowe media regularnie od wielu miesięcy oskarżają amerykańską administrację o ingerencję w sprawy wewnętrzne Węgier, a swoich rywali politycznych w kraju określają mianem „dolarowej opozycji”. Czołowym wrogiem publicznym na Węgrzech pozostaje amerykański miliarder, liberał i filantrop George Soros<sup>6</sup>.

W sytuacji rosnących nacisków ze strony Stanów Zjednoczonych i pogłębiającej się izolacji w UE i NATO Budapeszt wydaje się stawiać już tylko na powrót do władzy Trumpa. W okresie jego prezydentury w latach 2017–2021 rząd Orbána mógł liczyć na większą pobłażliwość amerykańskiej administracji. Waszyngton ograniczył wówczas krytykę polityki wewnętrznej Węgier, np. nie protestował w związku z wyrzuceniem z Budapesztu zarejestrowanego w USA Uniwersytetu Środkoeuropejskiego (na skutek administracyjnych działań rządu węgierskiego musiał się on przenieść do Wiednia). Za kadencji Trumpa (w 2019 r.) doszło do jedynej w ostatnich 13 latach rządów Orbána jego wizyty w Białym Domu. Premier Węgier był też jedynym przywódcą europejskim, który udzielił jednoznacznego poparcia Trumpowi w przegranych przez niego wyborach w 2020 r. Od inwazji rosyjskiej na Ukrainę Orbán wielokrotnie podkreślał, że gdyby u władzy nadal był Trump, nie doszłoby do wojny.

Budapeszt stara się budować w USA wizerunek Węgier jako ostoji tradycyjnych wartości rodzinnych i chrześcijańskich, państwa opierającego się przemianom kulturowym (związanym z pojęciami *woke*

<sup>4</sup> *US briefs allies about possible sanctioning of Hungarians* [w:] S. Panyi, *Goulash: US sanctions vs Hungarians, crypto & money laundering*, VSquare's Goulash Newsletter, 12.10.2023, vsquare.org.

<sup>5</sup> A. Sadecki, *Napięcia węgiersko-amerykańskie*, OSW, 22.10.2014, osw.waw.pl.

<sup>6</sup> *Idem*, *Węgry: kampania przeciw Sorosowi*, OSW, 5.04.2017, osw.waw.pl.

i *gender*) oraz przeciwnego migracji. Z kolei dla protrumpowskiej frakcji Partii Republikańskiej przykład Węgier jest użyteczny do kształtowania debaty publicznej, poprzez pokazywanie, że tego rodzaju poglądy nie są zarezerwowane dla polityków skrajnych i są reprezentowane przez jedną z najdłużej rządzących partii w Europie.

Czołowym przykładem zabiegów Fideszu o przychylność republikanów jest zorganizowanie w Budapeszcie Conservative Political Action Conference (CPAC). Do-

roczny, odbywający się od lat siedemdziesiątych zjazd konserwatystów przygotowywany jest przez American Conservative Union (ACU), której głównym europejskim partnerem jest węgierski ośrodek Center for Fundamental Rights (CFR). Ten bliski rządowi think tank – finansowany w dużej mierze z dotacji publicznych – zorganizował nad Dunajem wspólnie z ACU już dwie edycje CPAC i stara się uczynić z Budapesztu międzynarodowy bastion ultrakonserwatystów. Rząd Fideszu usiłuje też oddziaływać na dyskusje amerykańskiej prawicy, czemu służą m.in. hojne programy stypendialne dla amerykańskich konserwatystów czy współpraca Instytutu Dunajskiego w Budapeszcie z wpływowym w środowiskach republikańskich think tankiem Heritage Foundation. Przekaz płynący z Węgier do partnerów amerykańskich dotyczy m.in. zaprzestania wsparcia dla Ukrainy oraz konieczności porozumienia z Rosją.

Węgrom udało się pozyskać przychylność Tuckera Carlsona, medialnej ikony środowisk trumpowskich. Jego wsparcie dla Orbána nie jest w pełni bezinteresowne – do kierowanej przez ojca prezentera waszyngtońskiej organizacji Policy Impact Communications trafiło od władz węgierskich 265 tys. dolarów na szeroko pojęte działania lobbystyczne („wspieranie jej bieżących celów w zakresie poprawy stosunków amerykańsko-węgierskich poprzez koordynowanie, ułatwianie i zarządzanie sprawami rządowymi oraz medialnymi”<sup>7</sup>). W zamian Orbán może oczekiwać od Carlsona nie tylko wyrazów uznania dla polityki Fideszu, lecz także – dzięki prowadzonym przez niego wywiadam z premierem Węgier – dotarcia do szerokiego kręgu odbiorców. Przykładowo pod koniec września Carlson opublikował w serwisie X (dawniej Twitter) 30-minutową rozmowę z Orbánem, którą przez dwa dni obejrzało ok. 100 mln osób<sup>8</sup>. Premier Węgier mówił w niej m.in. o tym, że NATO nie powinno dążyć do akcesji Ukrainy (uzasadniając to zagrożeniem dla bezpieczeństwa państw członkowskich), lecz zabiegać o uzgodnienie z Rosją nowej architektury bezpieczeństwa. Duża oglądalność zapewniona dzięki popularności konta tego kontrowersyjnego byłego prezentera Fox News w mediach społecznościowych jest dla Orbána szczególnie cenna w kontekście izolowania Węgier w świecie zachodnim.

Obok Carlsona innym znanym Amerykaninem niezwiązanym bezpośrednio z polityką, ale opinio-twórczym i mającym duży wpływ medialny, który otwarcie sympatyzuje z węgierskimi władzami, jest Elon Musk. Ten innowator i przedsiębiorca, a przy tym najbogatszy człowiek świata wyrósł na jedną z czołowych postaci amerykańskich mediów konserwatywnych za sprawą przejścia serwisu Twitter. Musk regularnie komentuje wpisy znanych prawicowych polityków, w tym Orbána. Wyrazy aprobaty opublikował na przykład pod wrześniową wypowiedzią węgierskiego premiera dotyczącą braku zgody na unijny pakt migracyjny. Interakcje teksańskiego miliardera-celebryty z politykami znad Dunaju nie ograniczają się zresztą wyłącznie do mediów społecznościowych – we wrześniu wizytę w siedzibie jego imperium biznesowego w Austin złożyła węgierska prezydent Katalin Novák. Z Muskiem rozmawiała głównie na temat kryzysu demograficznego, który oboje uznali za problem znacznie poważniejszy

<sup>7</sup> *Exhibit B to Registration Statement*, U.S. Department of Justice, 15.05.2019, [efile.fara.gov](https://efile.fara.gov).

<sup>8</sup> Wywiad Tuckera Carlsona z Viktorom Orbánem, 30.08.2023, [twitter.com/TuckerCarlson](https://twitter.com/TuckerCarlson).

niż zmiany klimatyczne. Korzystając z popularności miliardera, władze węgierskie starają się wywrzeć bezpośredni wpływ na amerykańską i międzynarodową opinię publiczną.

## **Perspektywy relacji węgiersko-amerykańskich**

Ostatnie naciski Waszyngtonu powodowały zmianę polityki Budapesztu jedynie wówczas, gdy USA sięgały wprost po restrykcje. Tak było w przypadku postrzeganego jako ekspozytura Moskwy Międzynarodowego Banku Inwestycyjnego, z którego władze węgierskie wycofały się dopiero po objęciu go amerykańskimi sankcjami. Pozostałe kroki Stanów Zjednoczonych należy uznać raczej za ostrzeżenia wobec Węgier, jako że nie niosą bezpośrednich skutków dla władz (choć są niekorzystne dla pozycji państwa i uciążliwe dla części społeczeństwa). Wydaje się przy tym, że Orbán nie ma zamiaru ani zaniechać działań nieprzychylnych względem sojuszników (np. utrudniania współpracy Ukrainy z UE czy NATO), ani ograniczyć bliskich związków z państwami prowadzącymi wrogą politykę wobec Zachodu. Taka postawa wynika także z tego, że z uwagi na postępującą marginalizację Węgier widzi on szanse na egzekwowanie swoich partykularnych interesów jedynie w groźeniu wetem w sprawach strategicznych dla sojuszników.

Nadzieję na przełamanie kryzysu w stosunkach z USA rząd Fideszu wydaje się wiązać już tylko z ewentualnym powrotem Trumpa do władzy lub ze zwycięstwem innego potencjalnego kandydata republikanów (prezydent Novák jeszcze w marcu spotkała się z gubernatorem Florydy Ronem DeSantisem). Zarazem jednak nawet w przypadku zmiany administracji w Waszyngtonie nie można uznać za przesądzone, że stosunki węgiersko-amerykańskie ulegną radykalnej poprawie. Część reprezentantów Partii Republikańskiej w Kongresie nastawiona jest bowiem krytycznie do prorosyjskich, a zwłaszcza prochińskich działań Budapesztu, a samo porozumienie na płaszczyźnie ideologicznej może się okazać niewystarczające bez korekty kursu w węgierskiej polityce zagranicznej i bezpieczeństwa.